

2024/2025

Numer 53

przerwa

Nasi koledzy mieli okazję uczestniczyć w projekcie Erasmus. Spędzili osiem interesujących dni w Tatrach w towarzystwie grup z Węgier, Hiszpanii i Polski. Opowiedzieli nam o swojej przygodzie:

Zuzia:

Byłam bardzo szczęśliwa, że mogę wyjechać. Przed wyjazdem powtórzyłam sobie podstawy języka angielskiego. W Białym Dunajcu byliśmy jako pierwsi, niepewni, czego się spodziewać, ale podekscytowani. Dwa niecodzienne zdarzenia, które zapamiętam na długo, to taniec na ulicy w Zakopanem oraz pokonanie strachu w aquaparku. Tydzień spędzony w Małopolsce pomógł mi przestać się bać mówić po angielsku przed obcymi.

Gita:

Po otrzymaniu maila z informacjami o wyjeździe odczuwałam ogromne szczęście, które jednak mieszało się z nieuchronnym uczuciem niepokoju.

Na Erasmusie mimo wszystko to te pozytywne emocje

okazały się być silniejsze i częstsze. Każdy punkt programu przygotowanego dla nas



Międzynarodowa przyjaźń

przypadł mi do gustu, po prostu wszystko było super. Czuję, że mój poziom języka angielskiego także się podniósł i z tego powodu jestem nad wyraz uradowana.

Ela:

Gdy dowiedziałam się, że będę miała okazję pojechać, to

zainstalowałam Duolingo, aby powtórzyć sobie kilka słówek, które mogłyby mi się przydać. Po tygodniu spędzonym na Erasmusie zostały mi wspomnienia wielu przyjemnych chwil, takich jak eksplodująca mikrofalówka czy możliwość leniuchowania podczas wolontariatu w Zakopanem. W moich oczach uznaję tę przygodę jako 7/10, ponieważ nauczyłam się również lepiej rozmawiać po angielsku.



Ania Oborna:

Nasze lokum w Białym Dunajcu wyglądało bardzo ładnie i jedzenie w nim serwowane również prezentowało się wysoce apetycznie. Szczególnie podobały mi się “wieczorki państwowe”, na których dowiedziałam się coś o kulturach państw będących z nami, a potem

ewentualnie mogliśmy skosztować ich typowych smakołyków. Cieszę się, że miałam możliwość potrenować język angielski na tak wspianym wyjeździe pozwalającym na indywidualność. Jest to coś innego, niż w wkuwanie w mojej ławce szkolnej pod surowym wzrokiem każącym czytać z podręcznika.



Tobiasz:

Przed wyjazdem przygotowałem prezentację na temat Czeskiej Republiki, którą pokazaliśmy innym uczestnikom wnet drugiego dnia. Podczas pobytu zorientowałem się, że

mało rozumiem i jak bardzo niski jest poziom mojego języka angielskiego. Dlatego wszystkim chciałbym przypomnieć o tym, aby uczyli się angielskiego!

Ania Kożuch:

Gdy dowiedziałam się, że pojedę to byłam szczęśliwa, lecz bałam się, że się nie dogadam, ale później okazało się, że tylko w siebie wątpiłam. Wspólnie z koleżankami ściągnęłyśmy aplikację Duolingo i zaczęłyśmy uczyć się hiszpańskiego. Na miejsce dojechaliśmy dużo szybciej od innych, więc udaliśmy się do pokoju, który był dość ładny. Następnie rozpoczęło się męczące oczekiwanie na pozostałych uczestników, które trwało około czterech



godzin. Jednym z wydarzeń, które na długo zapadnie mi w pamięć jest to, że w dzień naszego wyjazdu wszyscy nasi nowo poznani

koledzy przyszli, aby nas pożegnać. Po powrocie do domu doszłam do wniosku, że z

każdym da się dogadać, a ponadto podszkoliłam trochę swój język angielski. Ten wyjazd bardzo mi się spodobał i oceniam go na 10/10. A tym, którzy w przyszłym roku będą mieli możliwość wyjechać na Erasmusa, to chciałabym powiedzieć, że wcale nie muszą jechać i mogą oddać tę możliwość dziewiątoklasistom (czyli nam 😊😊😊).

Magda:

Byłam pewna, że na to nie zasłużyłam i obawiałam się, czy będę dobrze mówić po angielsku. Bałam się też, jaki będzie kolektyw oraz jak będą funkcjonować workshopy. Bardzo cieszę się, że mogłam pojechać, ponieważ przeżyliśmy bardzo dużo pozytywnych chwil.

Podobało mi się na przykład nagrywanie Hiszpanów jedzących oscypka.

Cały wyjazd był niezmiernie udany i przestałam bać się komunikacji w języku angielskim.



Tomasz:

Po otrzymaniu informacji zabrałem się za pakowanie walizki, której wypełnienie najpotrzebniejszymi rzeczami na szczęście nie trwało wieki. Jednak podczas pakowania czułem rosnący niepokój spowodowany wyjazdem.

Po dotarciu na miejsce bardzo ciekawiło mnie, jak będzie wyglądał nasz pokój. Pokój był nieduży i niebrzydki. W momencie, gdy zauważyłem



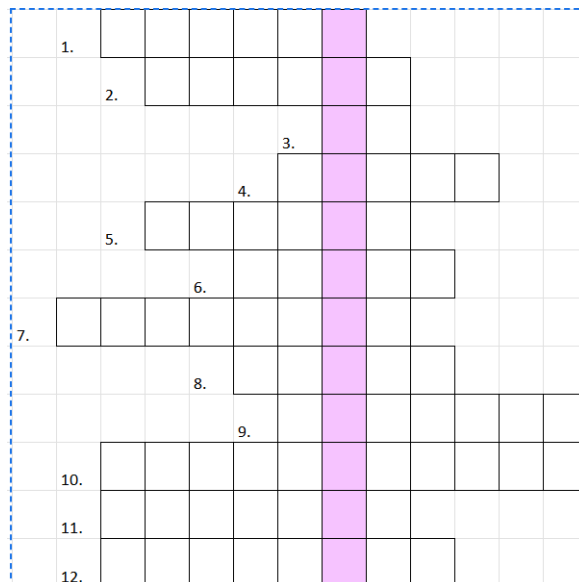
balkon, bez chwili namysłu wybiegłem w jego stronę. Cała frajda, jednak skończyła się, gdy spostrzegłem okno łazienki, znajdujące się na balkonie. Szybko jednak o tym zapomniałem, ponieważ w ciągu całego tygodnia mieliśmy bardzo bogaty program. Miło wspominać naszą z Tobiaszem partię w billarda przeciwko Hiszpanom, którzy niestety okazali się lepsi. Mnóstwo śmiechu zaznałem również podczas grania w grę polegającą na tym, że jeden człowiek, który był w środku koła, musiał rozśmieszyć innych słowami "Darling, I love you". Sęk był w tym, że osoba nie mogła się zaśmiać, a jeśli nie dotrzymała tej zasady, to musiała zająć miejsce "osoby rozśmieszającej".

Kaja:

Byłam bardzo podekscytowana i nie mogłam się doczekać wyjazdu. Na miejsce przyjechaliśmy jeszcze przed obiadem, więc czekaliśmy długo na pozostałych uczestników. Mam dwie fajne przygody. Pewnego wieczoru spokojnie piłam herbatę z Polakami w kuchni, gdzie liderzy mieli jakąś ważną naradę. Po chwili weszła jedna z moich koleżanek i mówiąc pełnym głosem "Cześć, misiaczki!" a my dostaliśmy atak śmiechu. Poza tym szczególnie zapadła mi w pamięć sytuacja, gdy pewien kolega wsadził rękawicę do mikrofalówki. Skończyło się płonąca rękawicą i zapachem spalenizny, który utrzymuje się tam chyba do dzisiaj ☹️. Wyjazd był bardzo udany i oceniam go na 10/10.



...rusz głową...



1. Najlepszy dzień w tygodniu.
2. Mobilny dom wakacyjny pełen komarów.
3. Symbol chemiczny sodu.
4. Służy do szycia.
5. Przedmiot do zaznaczenia odpowiedzi, które i tak będzie trzeba poprawić.
6. Zjawisko przyrodnicze, symbol nadziei, skrzący zostawiają na jej drugim końcu monety.
7. Lekarz od oczu.
8. Broń tablicowa nauczycieli starszego pokolenia.
9. Wieczorny posiłek.
10. Pokazuje ją termometr.
11. Gotujemy w nim herbatę.
12. Miesiąc zbawienia.

Jeśli znasz rozwiązanie krzyżówki, uzupełnij kupon wraz z imieniem i klasą, wrzuć do skrzynki zaufania. Może wygrasz słodkie „co nieco“?

*Tym razem udało nam się uratować kuponiki z skrzynki zaufania. Krasnoludkom nie udało się ukraść naszych informacji. Słodkiego smakołyka przesyłamy wszystkim, którzy poprawnie odpowiedzieli. Sponsorami zostaną krasnoludki! Poprawnym rozwiązaniem krzyżówki z nr 52 było hasło: **Przebiśnięg**. Nagrodę otrzymują **Krzysztof Ryłko (7b)**, **Ania Oborna (8)**, **Ania Kożuch (8)**, **Laura Prószkowska (8)**, **Adam Pilch (8)**.*

...ale heca...

Chłopiec pyta ojca:

„Tato, czy robaki są dobre do jedzenia?”.

„Nie rozmawiajmy o takich rzeczach przy obiedzie” – odpowiada tata.

Po obiedzie ojciec pyta:

„No dobrze synku, o co chciałeś mnie zapytać?”.

„O nic” – mówi chłopiec – „W twojej zupie był robak, ale już go nie ma”.

Tata mówi do synka:

„Pamiętaj, żeby nakarmić złotą rybkę.”

Po powrocie pyta:

„Nakarmiłeś rybkę?”

Syn odpowiada:

„Tak, dałem jej resztki z pizzy, ale chyba nie lubi pepperoni.”

W szkole nauczycielka pyta:

„Dzieci, dlaczego ważne jest, aby słuchać na lekcjach?”

Jasio odpowiada:

„Bo inaczej można coś przegapić, jak na przykład przerwę!”

Nauczycielka pyta dzieci:

„Kto z was potrafi wymienić trzy owoce?”

Jasio szybko odpowiada:

„Dwa jabłka i jedna pomarańcza!”

Na matematyce Jasio odpowiada:

„Przez trzy dowolne punkty można przeprowadzić jedną prostą.”

Nauczyciel łapie się za głowę. Jasio orientuje się, że się pomylił i wyjaśnia:

„Oczywiście, o ile ta prosta będzie odpowiednio gruba!”



Detektywi wśród nas?

W tej rubryce okaże się, czy do szkoły chodzisz tylko po to, by się uczyć albo czy obserwujesz, co dzieje się koło ciebie.

Zabaw się w detektywa i sprawdź swoją spostrzegawczość! Na kupon napisz miejsce, gdzie została zrobiona następująca fotografia:



Na obrazku w numerze 52 był lewy,



dolny róg obrazu dyrektorów znajdujący się za drzwiami głównymi w 1. budynku. Poprawne odpowiedzi

nadesłali **Adam Pilch (8), Laura Prószkowska (8), Ania Kożuch (8).**



**UWAGA!
UWAGA!
UWAGA!**

Kupony do odpowiedzi (krzyżówka, detektywi, zwierzątka ...) znajdują się **na szóstej stronie.**

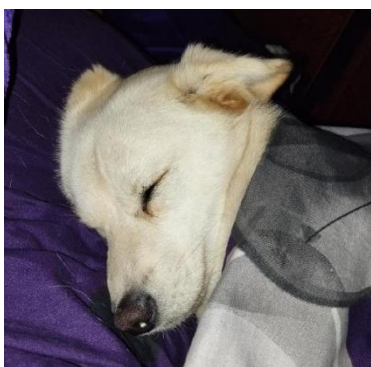
Our pets

Zagłosujcie na najładniejszego
z naszych ulubieńców.

1.



2.



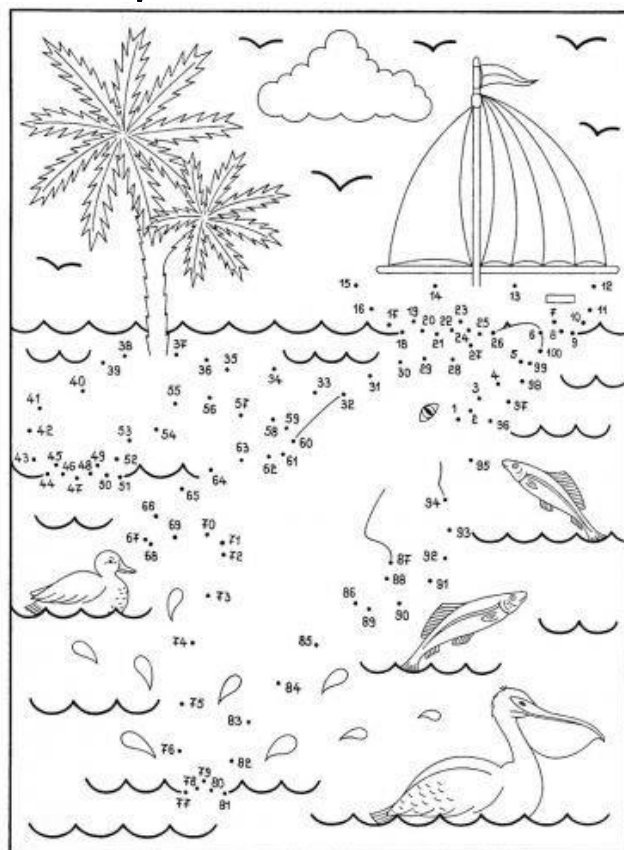
3.



W nr 52 głosem większości wygrały świnki
morskie **Artura Kulika (7b)** i otrzymują
smakołyka za swoją urodę.

Jeżeli chcesz, żeby twój zwierzak wziął
udział w naszym głosowaniu, wyślij
nam jego zdjęcie na adres redakcji:

redakcja_przerwa@seznam.cz



„Quick questions”...czyli błyskawiczne pytanie Fani

Co najbardziej Ci się podobało w czasie projektu z okazji Dnia Ziemi?

Magda Mocek [kl. 8]: spotkanie Antosia w czasie zmieniania grup

Jonatan Rajca [kl. 7]: moi koledzy z grupy

Chris Barbier [kl. 6]: nie pamiętam

Ania Tomoszek [kl. 6]: wszystko

Zuzia Olšar [kl. 8]: inny styl pobierania wiedzy

Mikołaj Pilch [kl. 4]: miód

Ania Bartnicka [kl. 3]: wykład o pszczołach

Noemi Chmielewska [kl. 2]: opowiadanie o zwierzętach

Klarka Matwikow [kl. 8]: malowanie za pomocą piasku

Adam Pilch [kl. 8]: quiz od pana Grycza

Dominik Siwy [kl. 4]: wolne od nauki

Ivonna Pokorná [kl. 3]: tworzenie pszczołek

Ellen Kawuloková [kl. 2]: zajęcia w sali gimnastycznej

Krzyżówka

Imię i nazwisko:

Klasa:

Rozwiązanie:

Our
pets

1.

2.

3.

Detektywi wśród nas

Imię i nazwisko:

Klasa:

Miejsce:



Sztafeta Fani

Oto sztafeta, pałeczkę od Maksa Kiedronia przejmuję **Ania Tomoszek**.

❖ Od jak dawna uprawiasz boks?

Zaczęłam interesować się boksem tajskim bardzo wcześnie, już w wieku 8 lat.

❖ Co zainspirowało Cię do wybrania akurat tego sportu?

Nie co, lecz kto. Zaprzyjaźniłam się z koleżanką brata i ta po raz pierwszy opowiedziała mi, na czym polega ten sport.

❖ Ile pucharów udało Ci się zdobyć?

Mam w domu ponad 10 pucharów i 20 medali, które zdobyłam w różnych kategoriach i dyscyplinach wymagających sporego zaangażowania.

❖ Czy interesujesz się jeszcze jakimś innym sportem?

Pasjonuję się również kickboksem.

❖ Lubisz zwierzęta? Masz w domu jakiego pupila?

Posiadamy w domu bardzo dużo zwierząt, ale najbardziej lubię psa mojego brata.

❖ Jak radzisz sobie w klasie szóstej?

Wcześniej chodziłam do szkoły w Oldrzychowicach, więc musiałam się najpierw przyzwyczaić do nowego otoczenia, nowych przyjaciół. Potem już było wszystko ok.

❖ Który przedmiot w szkole najbardziej przypadł Ci do gustu?

Język czeski, ponieważ uwielbiam lekcje z panią Krzyżanek.

❖ Komu przekażesz pałeczkę?

Julii Jaś, koleżance z klasy.



Od A do Z czyli spowiedź p. naucz. Przemka Orszulika

A alergię – mam na roztocze, koty i przeszkadzanie mi na lekcji, kiedy ja przekazuję treść (pozdro Jano)

B bardzo lubię – spędzać czas wśród osób, które kocham i czuję się dobrze



C computer – korzystam z MacBooka z uwagi na możliwości, jakie daje dla muzyka
D danie, które lubię – to, na co akurat mam ochotę - ostatnio mam fazę na kebaba :|

E energię czerpię z – słońca, świeżego powietrza, muzyki

F film – widziałem masę filmów... ostatnio oglądany „Babcie” jest świetny, polecam

G gram na – kilku instrumentach muzycznych, czasami na nerwach - (co do tego nie bierzcie ze mnie przykładu :D)

H histerycznie krzyczę, gdy – hmm, nie krzyczę histerycznie... ale bardzo mnie wkurza, gdy ktoś coś pożyczycy i nie odda na miejsce lub nie w stanie, w jakim to pożyczycy!

I irytuje mnie – kiedy kierowcy samochodów nie umieją dołączać do ruchu na zakładkę tzw „zip”

J jeżdżę – moim ukochanym Superbem, ale wkrótce się to zmieni...

K komórkę mam marki – Apple

L lody lubię – śmietankowe (najbardziej z budki w Stonawie pod Domem PZKO, polecam)

M mama powtarzała mi – „Jeśli chcesz robić wielkie rzeczy, musisz się najpierw przykladać do tych małych”

N nieciekawa lekcja, kiedy byłem w szkole – chemia... o matko, jak ja tego nie cierpiełem... Szanuję i podziwiam każdego, kto jest w to dobry, natomiast ja wolę się zajmować tym, na czym się znam

O czym marzę – o stabilnej i bezpiecznej sytuacji finansowej oraz domu z ogrodem - a w nim wypełniona miłością rodzina

P piosenka – pierwsza, która mi wpadła do głowy: „Lauren Daigle - Rescue”

R rower mam – Nie mam. XD

S sam w domu – odpoczywam, oglądam Netflixa lub YouTube’a, śpię, pracuję

T talent mam do – lenistwa i wyprowadzania mojej babci z równowagi (nie bierzcie ze mnie przykładu)

U ulubiony rodzaj muzyki – Nie mam.

W dzieciństwie chciałem być – gwiazdą rocka lub kierowcą wyścigowym w rajdach WRC.

Y yeti istnieje? – Nie wiem, nie interesuję teoriami spiskowymi.

Z znak zodiaku – Strzelec

Pan nauczyciel Przemek Orszulik uczył nas w tym roku wychowania muzycznego. Ponadto profesjonalnie śpiewa i gra na

fortepianie. Założył własną, prywatną szkołę artystyczną.





Igrzyska Lekkoatletyczne



Redakcja w składzie: Ala, Fania